

Marek Tomaszewski

„Witold Gombrowicz, czyli ryzykowne poszukiwanie siebie”

Zbijająca z tropu ciemność *kosmosu*, która czasem ogarnia Gombrowicza (M.P. Markowski), jest źródłem irracjonalności, niezwykłości, niewyraźności, a nawet demoniczności. Bezbronność pisarza ukazuje się w jego opowiadaniach, sztukach teatralnych, a przede wszystkim w jego dzienniku: tam jawią nam się wahania i wykręty tego, który we wszystkich swoich utworach poszukuje nienazwanego, niezrozumiałego i gorszącego, pewne rzeczy ujawniając, inne zaś zatajając. W mojej prezentacji dokonam próby przeanalizowania prozy i teatru Gombrowicza spod znaku konsternacji, niepewności i niepokoju, ustanawiając intertekstualną relację między wyznaną, uznaną i oklaskiwaną częścią jego dzieła a tą drugą, która niedawno wyszła z cienia, sytuuje się na marginesie jego pracy pisarskiej *sensu stricto* i którą Jerzy Jarzębski w swoim posłowniu do *Kronosa* nazywa „zarysem sporządzonej na gorąco biografii”.